

Sygn. akt VII K 1078/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Opolu Wydział VII Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Amanda Leśniewska

Protokolant sekretarz sądowy Beata Kulik- Śmiertka

w obecności Asesora Prokuratury Rejonowej w Opolu – Damiana Pownuka

po rozpoznaniu dnia 31 stycznia 2013 roku, 11 kwietnia 2013 roku

sprawy

Ł. N. (1) s. A., B. z d.Z., ur. (...) w O.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 grudnia 2011 r. w O. nabył od A. U. (1) za kwotę 100 zł telefon komórkowy marki N. (...) D. G. o wartości 400 zł przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że telefon ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę Ł. P. (1)

tj. o przestępstwo określone w art. 292 § 1 k.k.

Na podstawie art. 66 § 1 k.k. i 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego Ł. N. (1) o występki z art. 292 § 1 k.k. warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 49 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 500,00 (pięćset) zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy (...);

na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego koszty sądowe w całości, w tym kwotę 100,00 zł tytułem opłaty i kwotę 140,00 zł tytułem poniesionych w sprawie wydatków.

Sygn. akt VII K 1078/12

UZASADNIENIE:

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 grudnia 2011r. A. U. (1) dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...) D. G. o wartości 400 zł na szkodę Ł. P. (1). Do zdarzenia doszło przed barem (...) w O., kiedy to Ł. P. (1) trzymał ten telefon w ręce, a A. U. (1) mu go zabrał i poszedł do domu. W miejscu zamieszkania wyjął z niego kartę SIM, którą potem wyrzucił. Nie uruchamiał tego telefonu. Telefon był rozładowany.

Za czyn ten A. U. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Opolu z dnia 18.04.2012r., który uprawomocnił się w dniu 26.04.2012r. Oskarżony poddał się dobrowolnie karze.

W dniu 27 grudnia 2011r. A. U. (1) zaproponował kupno tego telefonu za kwotę 150,00 zł swojemu koledze, Ł. N. (1), który stwierdził, że kupi go od ręki ale za 100 zł. A. U. przystał na tę cenę i sprzedał telefon, bez ładowarki i

dokumentów. Oskarżonemu powiedział, że telefon jest „lewy”, nie mówiąc od kogo konkretnie pochodzi, a oskarżony nie pytał o szczegóły. W momencie zakupu oskarżony miał świadomość, że A. U. (1) był wcześniej karany za rozboje i kradzieże.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego (częściowo), k. 42-43, 57, 99

zeznania Ł. P. (1) (częściowo), k. 3-4, 5, 19-20, 21

zeznania podejrzanego A. U. (1) (częściowo), k. 17-18, 20, 23-24, 57, 124

protokół zatrzymania rzeczy, k. 10-12

wyrok z dnia 18.04.2012r., k. 123

W grudniu 2011r. używany telefon komórkowy N. (...) D. G. był wart od 450 do 600/700 zł, w zależności od stopnia jego zużycia i stanu technicznego.

Dowód:

pismo (...), k. 103

pismo T. – M., k. 111

Oskarżony Ł. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Słuchany w dniu 10.07.2012r. jako podejrzanym wyjaśnił, że nie miał świadomości, iż telefon był kradziony. A. U. (1) zna od wielu lat, to jego bliski kolega. Wyjaśnił, że pytał, skąd A. U. ma telefon. Ten odpowiedział mu, że to jest jego własny telefon. Oskarżony stwierdził także, że pytał o ładowarkę i U. miał mu ją donieść, tak się jednak nie stało.

W czasie konfrontacji z A. U. (1) w dniu 16.08.2012r. wyjaśnił, że A. U. twierdził, że telefon jest znaleziony, a on sam nie wchodził w szczegóły.

Na rozprawie wyjaśnił, że był wypity tego dnia, A. też, zaproponował mu telefon za 100 zł. On kupił ten telefon, a U. mu nie powiedział, że ten telefon jest kradziony, a on sam nie przypuszczał, że mógł ukraść telefon i mu go sprzedać.

Podniósł, że ten telefon wyglądał na używany, U. mówił, że to jego telefon. Gdyby wiedział, że ten telefon jest lewy, to by go nie kupił.

U. mówił, że ma ładowarkę i mu ją doniesie, ale ostatecznie jej nie dostał. Stwierdził, że wie, że to była U. trzecia taka sprawa, że kogoś pobił i coś zabrał. W momencie zakupu miał świadomość, że A. był wcześniej karany za rozboje i kradzieże, ale nie przypuszczał, że ten konkretny telefon jest kradziony. Wiedział ogólnie, że U. był karany, ale szczegółów tych przestępstw nie znał.

Ł. N. (1) nie był wcześniej karany.

Ma wykształcenie zawodowe, jest mechanikiem samochodowym. Jest bezdzietnym kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Pracuje w Holandii jako operator wózka widłowego, z czego osiąga dochód ok. 1200 Euro miesięcznie

Dowód:

dane osobopoznawcze, k. 59

dane o karalności, k. 83

wyjaśnienia oskarżonego, k. 42-43, 57, 99

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze powyżej przedstawiony stan faktyczny, sprawstwo i wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie może budzić wątpliwości.

W ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków Ł. P. (1) i A. U. (1) w zakresie omówionym poniżej. Wyjaśnieniom Ł. N. (1) Sąd dał wiarę tylko w takim zakresie, w jakim treść ich nie pozostawała w sprzeczności z zeznaniami wyżej wymienionych świadków uznanymi za wiarygodne, a to z przyczyn uzasadnionych w dalszym toku uzasadnienia.

Okoliczności utraty telefonu przez Ł. P. (1) Sąd ustalił na podstawie zeznań tego świadka złożonych w czasie konfrontacji z A. U. (1) jak i tych złożonych przez niego jako ostatnie, nadto na podstawie wyjaśnień A. U. (1) złożonych w charakterze podejrzanego oraz wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18.04.2012r. Pierwotnie podawana przez Ł. P. wersja o rzekomym rozboju dokonanym na jego osobie nie potwierdziła się, zresztą sam świadek od niej odstąpił zeznając, że po prostu utracił swój telefon, a w czasie zdarzenia był bardzo pijany i niewiele pamięta z tego, co się działo. Jednocześnie nie potrafił logicznie wyjaśnić, czemu zeznał, że dokonano na nim rozboju, być może po to, aby telefon znalazł się szybciej. Jednoznacznie potwierdził w zeznaniach, którym Sąd dał wiarę, że nie dokonano na jego osobie rozboju i że żałuje, że wprowadził organy ścigania w błąd. Wersję tę potwierdził A. U. w swych wyjaśnieniach wskazując, że zabrał Ł. P. telefon z ręki i poszedł do domu. Za ten czyn zresztą poddał się dobrowolnie karze korzystając z instytucji art. 335 k.p.k. i został skazany wyrokiem tut. Sądu, którego nie zaskarżył. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom A. U. złożonym przed Sądem, w których twierdził, że telefon znalazł. Zapytany o to, dlaczego w takim razie konsekwentnie przyznawał się do zarzucanej mu kradzieży na szkodę Ł. P. (1) zeznał: „policjant nie chciał mi wierzyć, jak wyjaśniałem, musiałem coś innego powiedzieć. (...). Takie wyjaśnienie budzi spore wątpliwości. Wskazać bowiem należy, że przywłaszczenie rzeczy znalezionej także stanowi przestępstwo a a takim razie tłumaczenie świadka jest całkowicie nielogiczne.

Jednoznacznie zatem Sąd ustalił, że w dniu 25 grudnia 2011r. A. U. (1) dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...) D. G. o wartości 400 zł na szkodę Ł. P. (1).

Z kolei okoliczności dokonania zakupu telefonu komórkowego przez Ł. N. (1) od A. U. Sąd ustalił na podstawie pierwszych wyjaśnień tego ostatniego z dnia 17.01.2012r., w których wyjaśnił on, że w dniu 27 grudnia 2011r. sprzedał przedmiotowy telefon swojemu koledze, Ł. N. (1) za 100 zł i że powiedział mu, że telefon jest „lewy”, nie mówiąc od kogo konkretnie pochodzi, a oskarżony nie pytał o szczegóły. Sąd uznał, że wyjaśnienia te – złożone w bliskim odstępie czasowym od samego zdarzenia – zasługują na wiarę z uwagi na ich spontaniczność i fakt, że podejrzany wówczas A. U. lepiej pamiętał szczegóły zaistniałych zdarzeń. Nie należy tracić z pola widzenia, że A. U. nie miał wówczas kontaktu z Ł. N., gdyż ten wyjechał do Holandii bezpośrednio po zakupie (k. 100), obojdwaj nie mieli zatem możliwości ustalenia wspólnej wersji.

Należy zwrócić uwagę, że pierwsze wyjaśnienia oskarżony w tej sprawie, Ł. N. (1) złożył dopiero w dniu 10.07.2012r. i odmiennie niż A. U. podał w nich, że w czasie transakcji pytał, skąd A. U. ma telefon i dowiedział się, że to jest jego własny telefon, jak i, że pytał o ładowarkę i U. miał mu ją donieść, tak się jednak nie stało.

Nie należy w dalszej kolejności tracić z pola widzenia wyjaśnień Ł. N. i A. U. złożonych w czasie konfrontacji z dnia 16.08.2012r., gdzie twierdzenia procesowe obu są po pierwsze zaskakująco zbieżne, po drugie zaś nie odpowiadają w pełni pierwotnym wersjom przez nich podawanym i zdaniem Sądu wynikają z całą pewnością z ustalenia wspólnej wersji. A U. stwierdził: „Ja sprzedałem Ł. telefon mówiąc, że go znalazłem, ale nie mówiłem, gdzie i kiedy. Mówiąc

„lewy” określałem to, że nie miał on dokumentów, że nie wiem, jaka jest historia tego telefonu.” Ł. N. z kolei wyjaśniał wówczas, że A. U. powiedział mu, że telefon jest znaleziony, a on sam nie wchodził w szczegóły.

Przed Sądem świadek A. U. zeznał, że powiedział Ł., że ten telefon był znaleziony, że ma jakąś nawigację, że mogą go namierzyć. Zeznał: „ja nie znałem źródła tego telefonu. Mówiłem, że może mieć problemy przez ten telefon, ale on się tym nie przejął i kupił go za 100 zł. (...) Powiedziałem, że ten telefon jest znaleziony, że nie wiem, z jakiego źródła pochodzi. Powiedziałem, że może mieć problemy przez ten telefon, ale to był jego wybór, on się zgodził na kupno tego telefonu (...) Ja powiedziałem, że ten telefon jest „lewy” w takim sensie, że jest znaleziony, nie mam na niego dokumentów, a nie, że był kradziony”. Z kolei Ł. N. – niejako odchodząc od wspólnie ustalonej z A. U. wersji i wracając do swojej pierwotnej linii obrony – stwierdził, że U. mówił, że to jego telefon i że ma ładowarkę i mu ją doniesie, ale ostatecznie jej nie dostał.

Z powyższych zestawień wynika, że wyjaśnienia oskarżonego Ł. N. (1) w zakresie, jakim kwestionuje swoje sprawstwo, potraktować należy jedynie jako emanację przysługującego mu prawa do obrony, mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie odpowiedzialności karnej, której jednak nie można przydać waloru wiarygodności, a tym samym nie mogła ona posłużyć Sądowi do ustalenia stanu faktycznego i nie mogła mieć wpływu na ustalenie osoby odpowiedzialnej za zaistniałe zdarzenia. Zeznania natomiast A. U. – poza tymi pierwszymi wyjaśnieniami, które Sąd uznał za wiarygodne – są wyrazem źle pojętej solidarności koleżeńskiej i próbą udzielenia pomocy oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn. Jako takim Sąd odmówił im wiarygodności.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się także na informacjach przedstawicieli komisów z używanymi telefonami komórkowymi, gdzie podana przez nich wartość używanego telefonu N. (...) D. G. w grudniu 2011r. uprawdopodobniła wartość telefonu podaną przez Ł. P. (1) i to w kierunku korzystnym dla oskarżonego.

Sąd dał również wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, a ujawnionym w oparciu o treść art. 394 § 1 i 2 k.p.k., co dotyczy w szczególności danych osobopoznawczych co do ustalenia sytuacji życiowej oskarżonego jak i danych o jego karalności, w zakresie ustalenia, czy był uprzednio karany. Poza tym Sąd oparł się na innych dokumentach dołączanych do akt w toku postępowania sądowego wymienionych w ustaleniach stanu faktycznego, jako dowodach uzupełniających w stosunku do osobowych źródeł dowodowych, których wiarygodności i rzetelności nie podważyła żadna ze stron procesu, a które nie wzbudziły też uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

Na podstawie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów Sąd ponad wszelką wątpliwość ustalił, że Ł. N. (1) dopuścił się występku nieumyślnego paserstwa, którego znamiona opisane są w art. 292 § 1 k.k., kiedy to nabył od A. U. (1) za kwotę 100 zł telefon komórkowy marki N. (...) D. G. o wartości 400 zł przy czym na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że telefon ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego.

Zdaniem Sądu nabycie przez Ł. N. (1) nowoczesnego telefonu komórkowego N. z nawigacją za kwotę 100,00 zł, kiedy wart był on co najmniej 400,00 zł, do tego bez dokumentów, bez ładowarki, bez pudełka, od kolegi co do którego wiedział, że był już karany za kradzieże i rozboje, bez dopytywania się o szczegóły stanowi bezwzględnie o istnieniu tych wymaganych treścią art. 292 § 1 k.k. „towarzyszących okoliczności, na których podstawie powinien i mógł przypuszczać, że telefon ten został uzyskany za pomocą czynu zabronionego”. Oskarżonego powinno zastanowić, dlaczego A. U. gotowy jest sprzedać telefon nawet za niższą cenę niż pierwotnie proponowana, byle transakcja odbyła się od ręki, i jednocześnie winien mieć świadomość, że cena nie odpowiada jego rzeczywistej wartości. Zasady logicznego rozumowania w kontekście okoliczności ustalonych przez Sąd nie pozwalają zatem dać wiary twierdzeniu oskarżonego, iż nie mógł przypuszczać, że nabywany przez niego telefon pochodzi z kradzieży.

W ocenie Sądu w sprawie zachodziły przesłanki umożliwiające zastosowanie w stosunku do oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu czynu, po ich ustaleniu przez Sąd w trakcie przewodu sądowego, nie budzą wątpliwości. Nadto wina oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości jego czynu nie są znaczne. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów Sąd wziął

głównie pod uwagę sposób i okoliczności ich popełnienia, rodzaj i charakter naruszonego dobra, postać zamiaru, motywację sprawcy, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków.

Natomiast oceniając stopień winy oskarżonego należało uwzględnić jego wiek, poziom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sytuację motywacyjną. W ocenie Sądu oskarżony nie znajdował się w niezwyklej sytuacji motywacyjnej.

Warto również podkreślić, że oskarżony nie był do tej pory karany za przestępstwo, prowadzi ustabilizowane życie zawodowe, a ponieważ telefon został odzyskany, korzyść z przestępstwa przestała istnieć. Biorąc pod uwagę te okoliczności należy stwierdzić, iż charakteryzują się one przewagą elementów łagodzących, co powoduje że zarówno wina oskarżonego jak i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne – w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Powyższe okoliczności pozwalają przyjąć, że zachowanie oskarżonego stanowiło w istocie incydent, który się więcej nie powtórzy. Stąd też Sąd uznał, że warunkowe umorzenie postępowania w niniejszej sprawie będzie instytucją najbardziej adekwatną w stosunku do popełnionego przez oskarżonego czynu. Sąd stanął na stanowisku, że wszystkie przesłanki art. 66 § 1 k.k. zostały spełnione. Wedle tego przepisu Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Stąd też taką instytucją probacyjną Sąd w niniejszej sprawie zastosował, uznając przy tym, że wobec oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze spełni okres próby w wymiarze jednego roku. W ocenie Sądu dolegliwością dla oskarżonego, która przejęła już funkcje kary, jaką można by mu w przedmiotowej sprawie wymierzyć, stanowiła sama konieczność występowania przed sądem w charakterze oskarżonego.

Dla realnego uzmysłowienia oskarżonemu, iż jego czyn był naganny z punktu widzenia prawa i norm społecznych, Sąd zdecydował się na zasądzenie od niego świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 500,00 zł, określając jego wysokość adekwatnie do sytuacji materialnej oskarżonego i jego możliwości zarobkowych.

Rozstrzygnięcie co do kosztów uzasadnione jest treścią art. 627 k.p.k. oraz art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Opłata w niniejszej sprawie Sąd ustalił na 100 zł, a poniesione w sprawie wydatki to wydatki określone w art. 618 k.p.k. i rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym poniesione w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym.

Obciążenie oskarżonego opłatą w wysokości 100 zł i wydatkami w wysokości 140 zł wynika z faktu, że jest on je w stanie ponieść w pełnej wysokości z uwagi na wysokość osiągniętych dochodów.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.